

P R O T O K Ó Ł N R 5 / 24

z posiedzenia Komisji Budżetu i Infrastruktury Technicznej

w dniu 28 sierpnia 2024 roku

Obecni:

Członkowie Komisji zgodnie z załączoną do protokołu listą obecności.

Spoza grona Komisji w posiedzeniu uczestniczyli:

Skarbnik Powiatu – **Halina Mackiewicz**, Naczelnik Wydziału Inwestycyjnego – **Justyna Wesołowska**, Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami **Martyna Bogusz**, Inspektor w Wydziale Inwestycyjnym **Roksana Cholewka - Jankiewicz** i inni, zgodnie z załączoną do protokołu listą obecności.

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji.
2. Zapoznanie z wykazem mienia powiatu wraz z informacją o stanie mienia i planowanych modernizacjach i remontach
3. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Powiatu z dnia 29 sierpnia 2024 roku w zakresie należącym do właściwości Komisji.
4. Sprawy bieżące.

Posiedzenie otworzyła **Przewodnicząca Komisji Budżetu i Infrastruktury Technicznej Agnieszka Andrzejewska**. Na podstawie listy obecności stwierdziła dostateczną liczbę radnych do podejmowania prawomocnych uchwał. Powitała wszystkich biorących udział w posiedzeniu, dziękując im za przybycie.

Ad.1).

Wobec braku uwag ze strony radnych protokoły **Nr 3/24** z dnia 26 czerwca 2024 roku i **Nr 4/24** z dnia 27 czerwca 2024 roku, w wyniku przeprowadzonego głosowania zostały **przyjęte jednogłośnie, czyli przy 7 głosach „za”**.

Ad.2).

Informacja przygotowana przez Wydział Gospodarki Nieruchomościami ws. zapoznania z wykazem mienia powiatu wraz z informacją o stanie mienia i planowanych modernizacjach i remontach stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami **Martyna Bogusz** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Szanowni państwo otrzymaliście informację w formie tabelarycznej, żeby to dla państwa było jak najbardziej czytelne, natomiast postaram się państwu jakoś bardziej opisowo przedstawić tę tabelę. Jeżeli chodzi o Wydział Gospodarki Nieruchomościami, to zajmuje się

on szeroko rozumianą gospodarką i nieruchomościami, jeżeli chodzi o zasób powiatowy, to oczywiście nie mogą tutaj nie wspomnieć o zasobie nieruchomości Skarbu Państwa. Pracujemy w szczególności na Ustawie o gospodarce nieruchomościami, gdzie są wymienione te zasoby, wprawdzie są cztery zasoby, bo jest wojewódzki zasób nieruchomości, zasób nieruchomości Skarbu Państwa, gminny zasób nieruchomości i powiatowy zasób nieruchomości. My oczywiście realizujemy zadania, jeżeli chodzi o zasób powiatowy i zasób Skarbu Państwa. Są to odrębne zasoby przybliżę państwu, że zasób powiatowy stanowi własność powiatu, to są nieruchomości stanowiące własność powiatu, nie oddane w użytkowanie wieczyste, jak również użytkowanie wieczyste nieruchomości będące w użytkowaniu wieczystym powiatu i tym gospodaruje Zarząd Powiatu. Natomiast, jeżeli chodzi o Skarb Państwa jest to wyłączna kompetencja Starosty wykonującego zadania z zakresu administracji rządowej, organem nadzorującym w pierwszym przypadku, jeżeli chodzi o powiat jest Rada Powiatu, a tutaj organem nadzorującym jest tylko i wyłącznie wojewoda, czyli rada nie ma do tego zasobu jakby kompetencji. Jeżeli chodzi o zasób powiatowy w temacie państwa przede wszystkim dwie tabelki, to jest ten ścisły zasób powiatowy, który nie został oddany do dysponowania, bo zasób powiatowy może być oddany jednostkom organizacyjnym nieposiadającym osobowości prawnej w trwały zarząd. To też determinuje tutaj Ustawa o gospodarce nieruchomościami jakie zadania, jakie kompetencje ma trwały zarządca. Przede wszystkim szkoły są oddane w trwały zarząd, ustawa mówi co zarządca może wykonywać, jeżeli chodzi o trwały zarząd. Czynności przekraczające zwykły zarząd na przykład sprawy inwestycyjne, a nawet oświadczenie o prawie do dysponowania gruntem, to już musi być wydane przez organ nadzorujący. Jeżeli chodzi o powiatowy zasób nieruchomości, to mamy parking, udało nam się w całości uregulować parking, to są straszne zaszłości, bo tam musieliśmy zasiedzieć, założyć księgę w formie zasiedzenia, musieliśmy udowodnić, a później została wydana decyzja powiatyzacyjna, która na dniach będzie ostateczna w trybie art. 60. Jeżeli chodzi o zasiedzenie, to są jednak czynności wieloletnie niestety one trwają, więc dopiero teraz udało nam się w całości plac parkingowy tutaj uregulować. Jeżeli chodzi o punkt drugi, to jest nieruchomość, która została wydzielona, ona pierwotnie była w trwałym zarządzie policji, ponieważ policja jest rządową administracją zespoloną i te grunty pod policją były własnością Skarbu Państwa. Zamierzenie inwestycyjne, jeżeli chodzi o dźwig to państwo niektórzy radni doskonale wiedzą myślę, że jakoś z 20 lat zmierzaliśmy do tego, co mamy teraz, oczywiście w ścisłej współpracy z policją, ponieważ w momencie, kiedy była realizowana inwestycja mieliśmy umowę użyczenia, czyli powiat miał umowę użyczenia z policją, w czasie której trwała cała procedura wygaszenia trwałego zarządu na policji. Policja musiała mieć zgodę wszystkich tych organu nadzorującego, czyli ministerstwa i na chwilę obecną, 2 lipca podpisaliśmy akt notarialny przekazania, gdzie Skarb Państwa, czyli Starosta Zawierciański wykonujący zadania z administracji rządowej w formie nieodpłatnej przekazał powiatowi, czyli Zarządowi Powiatu nieruchomość zajętą pod windę. Następna nieruchomość, to jest tam ustanowiona służebność gruntowa też zmierzamy, żeby ta służebność została zniesiona na budynek i garaże. Następna nieruchomość, to jest nieruchomość na ul. Rzemieślniczej, mamy tam 2 nieruchomości są one w powiatowym zasobie nieruchomości, tam mamy trochę trudności, jeżeli chodzi o dojazd. Gmina Zawiercie zwróciła się zgodnie z art. 22 Ustawy o przekazanie nieruchomości w formie darowizny na cele mieszkaniowe. Próbowujemy negocjować, ponieważ ten przepis nie przewiduje obligatoryjnego przekazania, więc spróbujemy tutaj, żeby doszło jednak do zamiany, czyli żebyśmy za tę nieruchomość dostali inną, żeby po prostu nam się to opłacało, ponieważ wiadomo, że przede wszystkim w ustawie przyświeca nam cel racjonalnej gospodarki. Mamy

tutaj też dwie pozycje nr. 7 i 9, są to nieruchomości, które są zajęte pod drogę powiatową i trwają tutaj czynności, które mają na celu formalnie przekazanie tej nieruchomości zajętej pod drogę powiatową, jakby w trwały zarząd jednostce i mamy nieruchomość 79/7 i jest to nieruchomość za szpitalem, ta nieruchomość została wydzielana i wygaszone zostało aktem notarialnym użytkowanie na rzecz szpitala. Były podjęte trzykrotne próby sprzedaży tej nieruchomości, które się nie powiodły i na chwilę obecną zostawiamy w powiatowym zasobie, ponieważ obecny zarząd ma plany inwestycyjne w zakresie tej nieruchomości jakiegoś centrum opiekuńczo-wychowawcze. Nieruchomość na ul. Niedziałkowskiego, jest to nieruchomość, która jest stricte w powiatowym zasobie nieruchomości i mieści się w nim siedziba Wydział Komunikacji. Punkt 12 są to trzy działki drogowe, które w 2002 roku zostały przekazane przez ówczesną Agencję Własności Rolnej, następnie Agencji Nieruchomości, a teraz obecnie KOWR nieodpłatnie na rzecz infrastruktury drogowej. Ta infrastruktura nie powstała, powiem państwu, że w obecnych przepisach prawnych, które się zmieniały, jeżeli chodzi o Ustawę gospodarki nieruchomościami obecnie, jeżeli nieruchomość jest przekazywana na darowiznę, to ten cel darowizny musi być zrealizowany. Jeżeli cel darowizny nie jest zrealizowany, to taka darowizna podlega odwołaniu. Teraz się określa, czy w zarządzeniu Wojewody, czy w uchwałach, a w szczególności w aktach notarialnych przekazania jest termin określony, kiedy ta nieruchomość ma być zagospodarowana zgodnie z celem darowizny. Aktualnie prowadzone są zaawansowane rozmowy, a nawet są już czynności zmierzające, ponieważ gmina Ogrodzieniec na części tych nieruchomości chce przeprowadzić drogę, włączyć się w drogę powiatową w związku z powyższym prowadzimy tutaj rozmowy. Powiem jeszcze o szkołach w trwałym zarządzie. Jak już powiedziałam jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej my zawsze powtarzamy, że zarządzanie szkołą, to nie tylko jest jakby zarządzanie uczniami, to jest jednak trwały zarządca, ma określone obowiązki i prawa, jeżeli chodzi o tę nieruchomość. Odrębną kwestią jest tak zwane użytkowanie, w przypadku szpitala, ponieważ to nie mieści się w ogóle, jeżeli chodzi o tryb administracyjny, jest to tryb ściśle cywilny. Użytkowanie jest to ograniczone prawo rzeczowe, gdzie uprawnia to użytkownika do pobierania pożytków, do gospodarowania w całości tę nieruchomością. Użytkowanie, jeżeli chodzi o szpital nie jest to tak jak w przypadku trwałych zarządów oddawane w formie decyzji administracyjnej, użytkowanie wieczyste jest oddawane w formie aktu notarialnego. Jeżeli chodzi o inwestycje, to zebraliśmy te informacje ogólne od poszczególnych jednostek i mają państwo przedstawione w tych tabelach”.

Grzegorz Piłka (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Chciałem zapytać to jest pozycja 24 na samym końcu dotycząca Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Pegaz” dokładnie zadań remontowych. Mamy tutaj dość obszerną informację dotyczącą planowanych remontów, a konkretnie działań jakie są w chwili obecnej podejmowane w tym budynku. Wiem, że ten budynek był realizowany inwestycyjnie z tego co pamiętam z poprzedniej kadencji, w dalszym ciągu tutaj zakres prac jest wymieniany, a oprócz tego informacja o naprawach gwarancyjnych, informacja o tym, że budynek nie przeszedł przeglądu instalacji hydrantowej. Dużo tego typu usterek, czym to jest spowodowane, czy to dalej trwa jeszcze ta inwestycja, czy to się już zakończyło”.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami **Martyna Bogusz** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„To znaczy, jeżeli chodzi o proces inwestycyjny, to nie zajmuje się tym Wydział Gospodarki Nieruchomościami i ta informacja, którą państwu przygotowaliśmy jest w oparciu o informacje, które dostałam od poszczególnych jednostek. Z tego co mi wiadomo, ta inwestycja została zrealizowana. Jeżeli chodzi o tę nieruchomość, to też chciałabym państwu przybliżyć, że to jest nieruchomość, która została przekazana przez Skarb Państwa nieodpłatnie w formie darowizny na rzecz powiatu. A wcześniej przejęliśmy tę nieruchomość za długi. Długa jest historia tej nieruchomości, natomiast przygotowaliśmy informację w oparciu...”. (**Maria Milejska** poinformowała, że w sprawie tej inwestycji należy poprosić z Wydziału Inwestycyjnego, osobę, która się tym zajmuje, bo jeżeli chodzi o Chruszczobród to są tam problemy z wykonaniem inwestycji).

Grzegorz Piłka (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jaka jest konstrukcja w tej chwili, jeśli chodzi o użytkowanie tej nieruchomości, bo rozumiem, że jednym użytkownikiem jest Placówka Opiekuńczo - Wychowawcza „Pegaz”, a drugim ZS. im. Marii Grzegorzewskiej i Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej nr 2 w Zawierciu”.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami **Martyna Bogusz** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tak, trwały zarząd dopuszcza przekazanie nieruchomości w udziałach, wiecie państwo każdy zarząd ma swoją wizję gospodarowania i oczywiście taką docelową formą powinno być wyłączenie i zrobienie odrębnej nieruchomości lokalowej, ale to są wszystko po pierwsze koszty, a po drugie jest to czasochłonne. Prościej jest zrobić, jeżeli dopuszczają przepisy prawne przekazanie nieruchomości w trwały zarząd w ułamkowych częściach, to my tak czynimy. Proszę państwa zwrócić uwagę, że w tabelach mamy nieruchomość, gdzie mamy Urząd Pracy też w ułamkowych to też jednostka organizacyjna powiatu i mamy Centrum Usług Wspólnych i to jest na tej samej konstrukcji prawnej. My nie wyodrębniamy nieruchomości lokalowych, nie zakładamy ekstra ksiąg, bo to jest po prostu czasochłonne i kosztowne, a tak jak już powiedziałam przyświeca nam cel racjonalnej gospodarki, czyli staramy się tak gospodarować, żeby to przede wszystkim był efekt i żeby to nie było nadmiernymi kosztami nad tym celem”. (**Agnieszka Andrzejewska** poprosiła radnego, aby powtórzył pytanie, aby osoba z Wydziału Inwestycyjnego wiedziała w jakiej kwestii ma się wypowiedzieć).

Grzegorz Piłka (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Chodzi mi o Placówkę Opiekuńczo - Wychowawczą „Pegaz” z tego co pamiętam z poprzedniej kadencji była rozpoczęta inwestycja na modernizację tego obiektu. Moje pytanie, czy ta inwestycja się już zakończyła, czy ewentualnie ona w dalszym ciągu trwa. Pytam ze względu na to, że mamy tutaj w tym zakresie prac i mnóstwo podpunktów dotyczących napraw gwarancyjnych dotyczących niedziałającej instalacji. Bardzo bym prosił o taką informację”.

Inspektor w Wydziale Inwestycyjnym **Roksana Cholewka – Jankiewicz** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Budynek został odebrany, było kilka odbiorów w zeszłym roku, gdzie były wykazane usterki, które trzeba było dokończyć. Finalnie budynek został odebrany, krótko po odbiorze nie mam tutaj niestety pewnie tego dokumentu, sama zaczęłam tutaj pracę z końcem września zeszłego roku od tego momentu jakby to koordynuje, natomiast oczywiście zapoznawałam się z dokumentacją wstecz i już po odbiorze końcowym okazało się, że pojawiły się tak jak pan dobrze wspominał wady. Wady te powstały w okresie gwarancji, która wynosi z tego co pamiętam 5 lat na ten budynek, a więc tak naprawdę nie minął rok i pojawiły się pewne usterki. W szczególności problematyczna jest piwnica, gdzie pojawiło się na powierzchni posadzki wybrzuszenie, płytki zaczęły pękać, a po licznych rozmowach z wykonawcą w końcu dokonaliśmy odkrywki tego miejsca, gdzie ta podłoga tak nie odpowiednio się zachowywała. Okazało się, że raz w odkrywce tej odkrytej przestrzeni jest lustro wody, czego nie dało się stwierdzić w toku odbioru końcowego, co więcej okazało się również, że wykonawca nie wykonał prawidłowo warstw przegrody podłogi na gruncie. W dalszej kolejności to w zasadzie były różne rozmowy i nakłanianie i wzywianie wykonawcy do naprawy tego, a tak przede wszystkim, bo wykonanie warstw podłogi na gruncie, to nie jest rozwiązanie, trzeba znaleźć źródło problemu, skąd ta woda tam jest. Tutaj była rozbieżność pomiędzy tym co według wykonawcy on miał w obowiązku zrobić, a co nie. Był tam istniejący drenaż opaskowy wokół budynku, według pana wykonawcy, on sprawdził czy on prawidłowo działa, czy też nie. Niestety nie ma żadnego potwierdzenia w postaci jakiejś inwentaryzacji fotograficznej, gdzie mielibyśmy dowód na to, że faktycznie takie prace zostały przeprowadzone. Natomiast PRF do projektu jakby uzależniało konieczność wykonania drenażu w zależności od warunków wodnych, więc to nie było, że musi być, ale jeżeli zajdzie taka potrzeba, to powinien być wykonany drenaż opaskowy wokół całego budynku. Wykonawca tego nie zrobił, w międzyczasie okazało się, że pompa, która była w studni nie działała. Ona została wymieniona na pompę, która działa sprawnie, to było poza inwestycją, została zakupiona pompa i nadal jakby wykonawca nie chciał dokonywać tej odkrywki drenażu. My jako wydział, na ile byliśmy w stanie, to spróbowaliśmy zbadać ten temat skąd ta woda tam jest, więc niwelatorem sprawdzaliśmy spadki tego, co mogliśmy zobaczyć. Tak naprawdę myślę, że wynik tych naszych badań nie jest taki wiążący. Tak naprawdę należałoby odkryć drenaż, przynajmniej tam, gdzie jest teren zielony, nie zdejmować kostki, nie ma studzienek rewizyjnych na miejscach takich newralgicznych, czyli tam, gdzie ten drenaż zakręca, więc my nie mamy żadnego wglądu, czy on prawidłowo został obsypany dobrą frakcją kruszywa czy nie. Fragment drenażu został odkryty przy wejściu do piwnicy, gdzie przynajmniej w tamtym miejscu ten drenaż obsypany był frakcją od 0 do 0,2, to jest za mała frakcja, bo woda wtedy tam nie wypływa, to są przytkane pory, wykonawca wyjaśnił, że to tylko pod kostkę i tylko w tym miejscu jest tak wykonane, gwarantował, że sytuacja w piwnicy była spowodowana tym, że przez pomyłkę hurtownia wysłała im wylewkę, która po prostu pod wpływem działania wilgoci pęczniała. W dalszym ciągu wymogliśmy na wykonawcy wymianę tej podłogi, on zaproponował rozwiązanie, ponieważ gdybyśmy chcieli na istniejącej podłodze na gruncie, tej betonowej podłodze 10 cm co jest na gruncie, wykonać warstwy zgodnie z projektem, to nie byłoby odpowiedniej wysokości kotłowni, gdzie mamy warunki techniczne, które mówią nam, jaka jest minimalna wysokość takiego pomieszczenia. Wykonawca zaproponował nam zamiennie rozwiązania, aby przegroda spełniała wymogi warunków technicznych co do przenikania ciepła przez przegrodę, stosując bardzo dobrej jakości materiały z dużą izolacyjnością. My jako wydział, starostwo zleciliśmy

wykonanie obliczeń zewnętrznej niezależnej firmie, która przeliczyła tę przegrodę, czy te wyniki są rzeczywiście takie dobre, zaakceptowaliśmy takie rozwiązanie, ponieważ przegroda spełniała wymogi warunków technicznych. W trakcie wykonywania na nowo tej przegrody pojawił się w międzyczasie problem z kotłownią, ponieważ tam również trzeba byłoby wymienić tę podłogę, a kotłownia jest wypełniona różnymi urządzeniami z osprzętem. Mamy tam pompę ciepła, kocioł na gaz, tam chyba też jest jakiś zbiornik na ciepłą wodę użytkową, jest tego tam bardzo dużo zamontowane na sztywno, więc żeby w ogóle kotłownię ruszyć, to wykonawca musi nawiązać współpracę z instalatorem, który rozbierze tą instalację w sposób, który zapewni ciągłość gwarancji. Na dzień dzisiejszy kotłownia nie jest ruszona, są skute płytki, a prace są głównie na pozostałej części kotłowni. Dostaliśmy świeże informacje od pana dyrektora Sławomira Janickiego, który dostał w zarząd ten obiekt w zeszłym roku w grudniu, a mianowicie, że tamta wylewka, która została na nowo wykonana, te warstwy według zatwierdzonej przez nas propozycji pęka. Akurat pan Adam Głąb (prowadzący działalność gospodarczą Biuro Obsługi Budownictwa) był w okolicy z panią naczelnik Wydziału Inwestycyjnego Justyną Wesołowską i wiedząc, że jest taka sytuacja po prostu podjechali tam na teren i zobaczyli co jest grane. Okazało się, że w tym miejscu, gdzie popękała wylewka można było podnieść tą wylewkę, która była grubości 1,5 - 2 cm, a według projektu wylewka miała mieć 5 cm. Nakazaliśmy rozebranie tej warstwy i wykonanie jej zgodnie z zatwierdzonym projektem. Po demontażu okazało się, że po prostu w podłodze w rurach osłonowych biegną przewody elektryczną i przewody CO i one akurat przy ścianie biegły i w tym miejscu ta wylewka była cieńsza, a w pozostałych partiach grubsza. Jedyne rozwiązanie jest takie, jak zaproponował wykonawca, czyli wykonanie bruzd i wprowadzenie tych przewodów w grubość tej podłogi na gruncie, tej 10 cm betonowej. Poprosiłam pracownika po sąsiedzku, że jeżeli się wykonawcy pojawią na terenie, żeby dał mi znać, wówczas na miejsce wyślemy tam inspektora. Inspektor powinien być poinformowany przez wykonawcę, bo też takie pismo otrzymaliśmy od wykonawcy, aby nie było więcej niejasności, to każdy etap wykonywania tej podłogi, będzie pod nadzorem inspektora. Natomiast pan inspektor, tak naprawdę w czasie rozmowy telefonicznej z nami poinformował, że on się nie orientował, że oni coś tam robią, więc my działając na gorąco idziemy i sprawdzamy co się tam dzieje. Okazało się, że jest wilgoć na tej podłodze, czyli nie problemem była nieprawidłowa wylewka, która pęczniała, a nadal woda. Mieliśmy spotkanie tutaj w siedzibie 31 lipca br., gdzie przystaliśmy na propozycję wykonawcy, żeby nie odkrywać tego drenażu, ponieważ on był przekonany, że problemem była ta wylewka, natomiast obiecał również, że w momencie, kiedy pojawi się wilgoć w podłodze, on dokona odkrywki tego drenażu. Taka sytuacja właśnie ma miejsce, co więcej on też się zorientował jaka jest sytuacja, ponieważ byłam w poniedziałek na obiekcie i zastałam robotników, którzy wykonali głęboką bruzdę wzdłuż korytarza w kotłowni, nie powiedziałabym bruzdy, taki róg wykuty poniżej poziomu podłogi na gruncie, gdzie planują montować rury Fi 50. Panowie użyli sformułowania rur takich kanalizacyjnych, ale to muszą być rury drenażowe, obłożone geowłókniną w celu odprowadzenia tej wilgoci, tylko to nie jest rozwiązanie o którym słyszał pan inspektor i o którym my słyszeliśmy. Na koniec wczorajszego dnia sporządziłam pismo właśnie do pana inspektora i do pana wykonawcy, żeby odnieśli się do tej sytuacji i że wstrzymujemy jako zamawiający dalsze prace w tym obrębie, bo nie mamy zaakceptowanego tego rozwiązania, ponadto jako starostwo wzywamy do dokonania odkrywki tego drenażu. Nie mamy pewności, że ten drenaż jest winy, ale uważamy, że trzeba wykluczyć wszelkie potencjalne przyczyny tej wody w piwnicy. To, że oni wykonują teraz te warstwy, nie zabezpieczą tej piwnicy przed wodą, to będzie skutkowało tym, że za pół roku, tam się znów

spotkamy i będziemy wzywać wykonawcę do napraw”. (**Maria Milejska** zwróciła uwagę, że już wtedy będą tam dzieci i nie będzie takich możliwości na wykonywanie prac jak teraz). „Taki czynnik humanitarny, że tam już będą dzieci i te dzieci z konta w kącie będą przenoszone, bo pojawi się znowu problem w kotłowni, gdzie kotłownia jest kluczowa, ponieważ mamy ciepłą wodę użytkową jak i ogrzewanie. Jeśli chodzi o Chruszczobród, to głównie się tutaj rozwinęłam na temat tej piwnicy, bo to jest największy problem w międzyczasie były drobne, inne tematy, ale w kontekście problemów w piwnicy, to są naprawdę drobiazgi. Przykładowo w pomieszczeniach mieszkalnych, czyli świetlicy, pokojach zostały wykonane panele niezgodnie z projektem, bo miały być panele winylowe, to jest bardzo dobry materiał, dostosowany do ogrzewania podłogowego. Poddaliśmy pod wątpliwość materiał, z którego są te panele, ponieważ pan dyrektor Sławomir Janicki zwrócił uwagę na to, że jest ogrzewanie włączone, a i tak nie czuć tam tego ciepła. Zaczęliśmy drążyć temat tych paneli i przerzucać z wykonawcą pismami prosząc o udowodnienie, że to są panele winylowe, ponieważ w kartach materiałowych zadeklarował, że jest to coś innego, w projekcie było coś innego, a na terenie budowy było jeszcze coś innego. To jest po prostu taka skomplikowana, trudna współpraca z wykonawcą, bo to tak naprawdę nie jest tylko praca, na zasadzie takiej, że dobrze pojawił się problem naprawimy go, tylko to jest na zasadzie udowadniania mu, że zrobił coś nie tak”.

Grzegorz Piłka (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Proszę mi powiedzieć, bo rozumiem, że taka duża inwestycja, bo to była duża inwestycja, to inwestor posiadał inspektora nadzoru budowlanego, który to akceptował. Podejrzewam, że w dzienniku budowy, każdy etap wykonywanych prac był odnotowywany i na tej podstawie była realizowana umowa i były wypłacane części...”.

Inspektor w Wydziale Inwestycyjnym **Roksana Cholewka – Jankiewicz** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Zgadza się, tak powinno być, natomiast to już nawet w trakcie spotkania na obiekcie w którym uczestniczyły zarówno pani Maria Milejska jak i pani Teresa Mucha - Popiel, po tym jak zadaliśmy pytanie, dlaczego zgodził się na taką realizację podłogi na gruncie, która jest niezgodna z dokumentacją on przyznał, że on nie widział tego, bo roboty uległy zakryciu. W myśl prawa budowlanego on może zażądać dokonania odkrywki, a nie zażądał tego, natomiast z tego co jego umowa mówiła, on powinien być minimum raz w tygodniu na budowie”. (**Grzegorz Piłka** dopytał czy inspektor nie poprosił, aby wykonawca przedstawił mu chociażby dokumentację zdjęciową). „Pytałam o dokumentację zdjęciową, nikt nie miał. Chodziło głównie o ten drenaż, skoro była już odkrywka, skoro sprawdzali, to prosiłam o pokazanie zdjęć, nie mieli zdjęć, więc tutaj taki skomplikowany ten temat szczególnie, że mieliśmy nadzieję, że w zasadzie się zakończy, a tutaj się nie kończy”. (**Grzegorz Piłka** dopytał, czy dalej jest ten sam inspektor nadzoru budowlanego). „Cały czas ten sam inspektor i powiem szczerze, że była też taka sytuacja, że na budowie jak byliśmy na tym spotkaniu 17 lipca wspólnie z panią Marią Miejską i panią Teresą Muchą – Popiel, to pan inspektor powiedział, że tak ten drenaż trzeba odkryć, ale już na spotkaniu tu w siedzibie zmienił zdanie i uznał, że nie ma takiej potrzeby”. (**Maria Milejska** poinformowała, że to jest zewnętrzny inspektor). „Tak to jest zewnętrzny inspektor, to nie jest od nas inspektor”.

Maria Milejska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Niemniej jednak myślę, że trochę go poznaliśmy i po rozmowie też widać, że tak mało trochę zainteresowany nadzorem nad tą inwestycją. Jestem tym trochę zszokowana, bo myślę, że nasz inspektor wydziału jest lepiej zorientowany niż inspektor nadzoru. Szczerze powiedziawszy tak wygląda sytuacja. Niemniej jednak wyłaniamy w drodze przetargu tego kto jest najtańszy i potem mamy, to co mamy. Nie możemy sobie pozwolić na zatrudnienie takiego inspektora nadzoru jakiego my chcemy, tylko musimy takiego, który przystąpił do przetargu i musimy go zaakceptować”.

Ad.3).

Członkowie Komisji zaopiniowali pozytywnie następujące projekty uchwał Rady Powiatu Zawierciańskiego z dnia 29 sierpnia 2024 roku:

- **NR V / 57 / 24** w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2024 rok (**jednogłośnie, czyli przy 7 głosach „za”**)

Powyższy dokument, omówiony przez Skarbnika Powiatu – **Halinę Mackiewicz** przewiduje m.in.:

- dokonanie zmniejszenia wartości zadania „Modernizacja chodników i nawierzchni drogowych” i wydatków roku bieżącego o kwotę 20.000 zł z przeznaczeniem środków na inne zadania inwestycyjne;
- wprowadzenie zadania „Przebudowa kanalizacji sanitarnej poprzez zabudowę przepompowni ścieków w Zespole Szkół im. S. Staszica w Zawierciu – sporządzenie dokumentacji” – zadanie jednoroczne planowane do realizacji ze środków własnych na kwotę 28.000 zł;
- wprowadzenie zadania „Dostosowanie pomieszczenia w budynku Wydziału Komunikacji w celu poprawy obsługi interesantów” – zadanie jednoroczne planowane do realizacji ze środków własnych na kwotę 38.500 zł;
- dokonanie urealnienia wartości ogółem zadania „Przebudowa dróg powiatowych nr 1767 S i 1776 S w miejscowości Wólka Ołudzka, Jeziorowice, Otola, Wola Libertowska i Żarnowiec” do kwoty 15.883.097 zł w wyniku dostosowania wydatków finansowanych środkami z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych do przyznanej kwoty dofinansowania oraz dostosowania udziału Gminy Żarnowiec;
- w związku z wprowadzonymi zmianami dokonuje się aktualizacji załączników: „Zadania inwestycyjne” i „Zadania z udziałem środków Unii Europejskiej”.

- **NR V / 58 / 24** w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2024 - 2029 rok (**jednogłośnie, czyli przy 7 głosach „za”**)

Skarbnik Powiatu **Halina Mackiewicz** wyjaśniła, że proponowane zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2024-2029, jak zwykle są odzwierciedleniem zmian wprowadzonych do budżetu powiatu. Po dokonanych zmianach powiat spełnia wymogi wynikające z art. 242 i art. 243 ustawy o finansach publicznych.

Jan Grela (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Mam pytanie co do inwestycji, bo pierwotnie chodzi mi o inwestycję pn. „Przebudowa dróg powiatowych nr 1767 S i 1776 S w miejscowościach Wólka Ołudzka, Jeziorowice, Otola, Wola Libertowska i Żarnowiec” na to zadanie było prawie 10 mln zł, potem dowiadujemy się,

że 12 mln, a teraz pisze, że prawie 16 mln, czy ktoś z państwa jest w stanie powiedzieć, dlaczego tak się dzieje”.

Naczelnik Wydziału Inwestycyjnego – **Justyna Wesołowska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„To znaczy szanowny panie radny, trzeba zwrócić uwagę na to, że to jest plan budżetu, natomiast wydatki nie opiewają na kwotę 16 mln zł, bo to jest w planie tak jak mamy w budżecie, natomiast wartość inwestycji wzrosła o jakieś 4 mln zł”. (**Jan Greła** poprosił o wyjaśnienie skąd taki wzrost tej inwestycji). „To znaczy w pierwotnej wersji nie zakładane było w ogóle podbudowa tej drogi, natomiast jak wykonawca odkrył, robił przebudowę tej drogi okazało się, że musimy wykonać część przełamów, więc w części ta podbudowa została zrobiona”. (**Szczepan Goncerz** dopytał czy w fazie projektowania nikt tego nie wykrył, że trzeba to zrobić. Dopytał o to kto robił projekt). „To było nie na podstawie projektu budowlanego, tylko na podstawie zgłoszenia”. (**Szczepan Goncerz** wyjaśnił, że ktoś musiał robić jakieś pomiary). „Przychodząc do wydziału otrzymałam takie informacje, że trzeba zrobić to na zgłoszenie, więc tak to zostało wykonane. To nie jest dokładny projekt budowlany, który ma wszystkie, jak gdyby parametry drogi, które są sprawdzone”.

Szczepan Goncerz (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Dobrze, ale przykładowo jest puszczone przetarg i wykonawca wygrywa przetarg za takie pieniądze i wychodzi, że tam są jakieś przełomy, to co nas to obchodzi, przecież on mógł sobie sprawdzić przed wystartowaniem w przetargu”.

Naczelnik Wydziału Inwestycyjnego – **Justyna Wesołowska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Moglibyśmy ich nie robić, ale wykonawca wtedy pisał nam w pismach, że na tej części drogi może nie dać gwarancji”.

Gabriel Dors (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Panie radny, to jest tak, robimy inwestycje, to wypadają tak zwane prace dodatkowe. Droga w pańskiej gminie, która była zaprojektowana raptem 6 lub 7 lat temu i była doprojektowana 80 m i co mieliśmy nie skończyć tej drogi, bo nie była zaprojektowana. Trzeba wydatkować środki, tak samo było z ul. Piłsudskiego, w której projekt nie przewidywał uzupełnienia podbudowy tej drogi na jakimś tam odcinku, teraz nie pamiętam trzeba było chyba z 500.000 zł czy 700.000 zł dołożyć jako roboty dodatkowe i to wykonać, bo później wykonawca nie chce dać gwarancji na te odcinki drogi. Tak samo było z ul. Myśliwską tam nie było zaprojektowane zwężenia asfaltu na odległości 300 m, bo droga miała 5 m, a zwężenie było w Porębie do 5 m, projekt tego nie przewidywał i trzeba było po prostu robić takie rzeczy”.

Szczepan Goncerz (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jaki procent jest na przykład dorobienia 80 m drogi do całej inwestycji, a np. tyle przekopów do całej inwestycji. Jaki to jest procent dodatkowych robót, wydatków w zasadniczym przetargu”.

Gabriel Dors (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Co my będziemy dyskutować jaki jest to procent robót dodatkowych. Była taka sytuacja, że nieprzewidywane były badania geologiczne, które były wykonywane. Z tego co ja pamiętam

przed sporządzeniem tego, bo to nie był projekt tylko na zasadzie zgłoszenia. Albo ci co robili te badania, nie przewidzieli tego, albo nie były tam pobierane próbki, w każdym bądź razie wykonawca... Nie mogę tego powiedzieć, ponieważ ja nie wykonuję tych badań. Opieram się na badaniach firmy, która wygrała postępowanie i robiła badania geologiczne. Później pamiętam jak osoby z firmy przyjechały, to był kwiecień, może marzec wykonawcy wtedy mi coś mówili o bodajże 2 mln zł, że z ich wyliczenia tyle wynika, pamiętam, że po takich rozmowach, negocjacyjnych ta kwota, to było około 600.000 zł”. (**Szczepan Goncerz** dopytał, czy te ustalenia są na piśmie czy to była tylko ustna rozmowa). „To było spotkanie tylko takie robocze, tam chodziło chyba o pobocza mieli przedstawić inną sprawę dotyczącą pobocza. Drodzy państwo jeszcze nie spotkałem inwestycji, aby tak jak była zaplanowana, tak była zrobiona, byłoby to świetnie, ale niestety tak nie ma”.

Jan Grela (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Prawie na 10 mln zł ówczesny pan starosta, wicestarosta taką umowę podpisali z wykonawcą, znamy datę, znamy okoliczności i tak dalej i nagle o ponad 40% wzrost kosztów inwestycji. Zarówno mieszkańcy, jak również ja pozwoliłem sobie na bieżąco obserwować proces inwestycyjny, który budzi wiele kontrowersji i wiele nieporozumień. Do pani wicestarosty te sprawy były ciągle zgłaszane, do zarządu jak również inspektoratu nadzoru. Faktycznie tam na odcinku Otoła niewielka podbudowa gdzieś była robiona, na odcinku Jeziorowice Wólka Ołudzka mniej więcej 1,80 m do 2 m szerokości, długości żebym nie skłamał ok 20 m może 5 tych przełomów. Jak wynika z tego zgłoszenia czy przedmiaru robót z tego co wiem pobocza miały być w granicach 30 cm z tego frezu pozyskanego. Wiadomo, że było przejście władzy, że były te okoliczności wyborcze i tak dalej, a procedura inwestycyjna szła, inwestor wszedł, w dziwnych okolicznościach protokoły konieczności. Dlatego też ja zgłaszam wnioski do zarządu i prośbę o to, aby powołać eksperta bądź biegłego, bądź inspektora nadzoru inwestycyjnego reprezentującego Starostwo z prawdziwego zdarzenia i cały ten proces inwestycyjny przeanalizować, a Zarząd też proszę, żeby komisja odbiorowa, która zapewne do odbioru tego będzie powołana, nie odbierała. Jeśli chodzi o pobocza w granicach niech będzie 15 cm ten frez razem z ziemią i nie zagęszczony odpowiednio przez co dochodzi przy byle deszczu, jak również przy zwężeniu drogi Otoła Wola Libertowska do wypadków. Gdy jedzie samochód ciężarowy z drugiej strony jak wiecie jakiś inny samochód lub ciągnik rolniczy, musi chwycić pobocza i automatycznie spada do tego pobocza. Myślę, że państwo dostęp do tych rzeczy mają, bo na bieżąco przekazywaliśmy, dlatego przy zwiększeniu aż o 40% kosztów tej inwestycji tak jak pani naczelnik mówi, to myślę, że zarząd przeanalizuje te wszystkie sprawy związane z procesem inwestycyjnym, dokumentację, zgłoszenie przecież to da się wszystko pomierzyć i zrobić. Jednocześnie przy współpracy z gminą Żarnowiec i gminą Szczekociny powinno się wskazać miejsca, gdzie będą pobrane próbki grubości warstwy, a nie gdzie wykonawca wskaże. Będą pobrane próbki warstwy werbującej jak również warstwy ścieralnej, bo jest to niezbędne i konieczne, prawo pewne rzeczy przewiduje i dodatkowe roboty i wszystko, i nikt tego nie neguje. Co do jakości wykonania szczególnie na odcinku Wólka Ołudzka z tymi przełomami, to myślę, że naprawdę trzeba eksperta i biegłego, żebyście mieli po prostu argumenty, bo moim skromnym zdaniem ta sprawa powinna znaleźć się, rozstrzygnąć rozjemca, najprawdopodobniej sąd. Podpisując protokoły konieczności, to co wykonawca chce niekoniecznie musi starostwo czy zarząd, bo pieniądze zostaną wypłacone, a za 3 lata, albo wcześniej ta droga się rozpadnie. Tak to na dzień dzisiejszy wygląda, tym bardziej, że natężenie ruchu Szczekociny Żarnowiec właśnie pójdzie tą drogą, bo nikt nie zaprojektował,

nie zgłosił Jeziorowic Małoszyc i od Małoszyc do Brzezin, a to są krótkie odcinki, a rozłożyłyby to natężenie ruchu. Myślę, że w przyszłości zarząd o tym pomyśli, bo jednak te ciężkie samochody, które pójdą i przy tej jakości wykonania tej drogi, to myślę, że 3 lata to góra, nawet nie”.

Gabriel Dors (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Powiem tak podpisuje się obiema rękami, że trzeba sprawdzić. Tak było w czasie inwestycji dot. drogi Włodowice – Morsko, gdzie wykonawca musiał wydać grube miliony, żeby tę nawierzchnię doprowadzić. To jest normalne, że teraz zarząd będzie decydował, będzie sprawdzał wykonanie jakości. Też chciałbym poznać aneksy do tych umów, które były do tej umowy głównej, której będzie podpisanie, ale myślę, że jak pan to powiedział, to zarząd nam to przedstawi”.

Członkowie Komisji postanowili złożyć wniosek do Zarządu Powiatu o powołanie eksperta do przeprowadzenia szczegółowej analizy całego procesu inwestycyjnego dotyczącego inwestycji pn. „Przebudowa dróg powiatowych nr 1767 S i 1776 S w miejscowościach Wółka Ołudzka, Jeziorowice, Otolą, Wola Libertowska i Żarnowiec” jak również ustalenia przyczyn znacznego wzrostu jej kosztów. Powyższy wniosek został przyjęty jednogłośnie, czyli przy 7 głosach „za”.

Jerzy Janoska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Chciałem pogratulować panu radnemu, że zwrócił uwagę, bo rzeczywiście inwestycja na zgłoszenie za 10 mln zł, a później za 16 mln zł, to jest naprawdę duży wzrost. Rozumiem, że są jakieś rzeczy, że się nie da przewidzieć wszystkiego w takiej inwestycji, ale wzrost o 6 mln zł, gdzie inwestycja jest na zgłoszenie, więc w zasadzie w takim przetargu mógł wygrać ktoś za 2 mln zł, a później to zrobić za 16 mln zł”.

Gabriel Dors (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Panie radny powiem tak, jeżeli tam będą dokumenty, to można się zapoznać, bo ja teraz nie pamiętam, czy przed rozstrzygnięciem przetargu czy była badana opłacalność. Nawet jeżeli tam była najniższa cena 10 mln wykonawca powinien być wezwany do uzasadnienia tej ceny. Jeżeli była badana i on się pod tym zgodził, to tyle było, bo ja pamiętam, że na tę drogę było przeznaczone...”

Jan Grela (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ale to pan powinien jako starosta sprawdzić” (**Gabriel Dors** dopytał, kiedy miał sprawdzić czy teraz). Nie, jako starosta pan powinien sprawdzić tę umowę”.

Gabriel Dors (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Panie radny, proszę myśleć o tym co się mówi, ponieważ pan powiedział, żeby sprawdzić te dokumenty, to ja też mówię, żeby je sprawdzić, bo ja jestem przekonany, że wykonawca został wezwany do uzasadnienia tej ceny i tyle. Teraz będziemy wiedzieć, bo taka jest procedura, jeżeli jest rażąco niska cena, to jest wykonawca wzywany do uzasadnienia akurat tej, a nie innej ceny, natomiast tam było przeznaczone właśnie około 16 mln zł”.

Jan Grela (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Wie pan było jakieś postępowanie przetargowe, jak ja to dobrze rozumiem i zgłosił wykonawca najniższą cenę, to w związku z powyższym poprzedni zarząd przed podpisaniem umowy powinien zareagować, dlaczego rażąca taka cena, tym bardziej, że wiedział poprzedni zarząd, bo przecież doskonale panowie wiedzieli, że wtedy był szczególny czas. Ten proces z tą drogą, składanymi wnioskami był od 27 sierpnia 2021 roku prawda i to trwało i nie przyszło nikomu do głowy, że 30 mln, 20 mln i nagle 10 mln i nawet te pobocza na 30 cm, potem nagle miał być protokół rozbieżności, miało być 15 z uwagi na to, że mało frezu tego wymieszanego z ziemią. Zapewniam, że było na takich poboczy dla 110 km, nie tam 20 czy 16 takie były zapasy. W związku z powyższym niech pan nie opowiada z całym szacunkiem do pana, bo na pewno pan chciał dobrze, bo ja nie zakładam, że chciał pan źle, ale że nie mogliście zapytać, dlaczego aż tak rażąco niska cena, bo to wyszło jak wyszło. Teraz jest zwiększenie, ale jakości nie ma, nieważne te 4 mln dwoma rękami się podpisuje, ale żeby była jakość. Zapraszam nawet dzisiaj pana, żeby pan sam zobaczył, czy ja kłamię, czy nie”.

Gabriel Dors (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Panie radny jak mnie pan słyszał sprzed kilku minut mówiłem, że o ile znam procedury, to na pewno był wezwany wykonawca z powodu rażąco niskiej ceny do udowodnienia i ja dlatego mówię, ale powiedziałem, że proszę też o sprawdzenie, bo skoro pan mówi, że prosi o sprawdzenie, to ja też proszę”. (**Maria Milejska** poprosiła, aby pani naczelnik zabrała głos).

Naczelnik Wydziału Inwestycyjnego – **Justyna Wesołowska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Proszę państwa, jeżeli chodzi o rażąco niską cenę, to oczywiście wykonawca był wezwany do wyjaśnień, złożył stosowne wyjaśnienia, które akceptowaliśmy, że nie jest to rażąco niska cena. Jeśli chodzi o 6 mln, to tak jak mówiłam, to jest plan, mamy większą wartość inwestycji o 4.100.000 zł. Jeśli chodzi o cały odcinek to jest ponad 13 km drogi, więc tu też trzeba na to spojrzeć w tę stronę”.

Maria Milejska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Prosiłabym, aby pani naczelnik ustosunkowała się historycznie do całego projektu, który był zamierzony od początku. Dlaczego tak się stało, że w ramach przebudowy zrobiliśmy remont, powiedzmy sobie prawdę raz niech wszyscy się dowiedzą, że musimy to zrobić, bo zadanie musi być zrobione poprawnie, żeby faktycznie było na lata, to nie ma dyskusji. Jest dużo takich rzeczy, które nie powinny zaistnieć, że tak powiem, a zaistniały. W związku z tym myślę, że ten audyt biegłego, który zbada nam po kolei wszystkie rzeczy włącznie z dokumentami, zgodnie z wszystkimi pracami, które były jako prace dodatkowe tutaj zgłoszone też zbada, czy była taka konieczność, żebyśmy wszystko wiedzieli. Wtedy możemy podyskutować, jak będziemy mieli opinie zewnętrznej osoby”.

Gabriel Dors (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jestem za tym, przegłosowaliśmy wniosek, żeby to zrobić”.

Naczelnik Wydziału Inwestycyjnego – **Justyna Wesołowska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Szanowni państwo akurat nie wzięłam sobie pani wicestarosta dokumentów, jeśli chodzi o historię, natomiast trzeba zwrócić uwagę na to, że jeśli mówimy o 20 – 30 mln, to był całkiem inny projekt, bo to był projekt z całą podbudową, z poboczami i tak dalej. Całkiem inny projekt, który opiewał właśnie na taką kwotę, a z tego co mi wiadomo, Zarząd Powiatu Zawierciańskiego nie mógł uzyskać takiej wysokiej kwoty dofinansowania, w związku z czym okrojono zakres, po to, żeby zrealizować tę drogę, to tak w skrócie”.

Gabriel Dors (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tam było postępowanie przed KIO tam historia trwała praktycznie przez 2 lata, wygraliśmy przed KIO, ale wykonawca odstąpił i nic nie dało się z tym zrobić. To była jedyna szansa, żeby w ogóle tę drogę zacząć robić, bo wtedy na rynku było jeszcze nieciekawie, jeżeli chodzi o inwestorów i te kwoty były bardzo zróżnicowane. Najbliżej to było 17 mln, ale kiedy wykonawca, mimo że wygrał przetarg i wezwaliśmy go do podpisania umowy ..., zgłosiliśmy sprawę do KIO, wygraliśmy niestety wszystkie terminy związane z umową minęły, nic nie można było zrobić”. (**Jerzy Janoska** podsumował, że wykonawca nie przystąpił do realizacji).

Agnieszka Andrzejewska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Przepraszam może tak, jeżeli pani wicestarosta poprosiła panią naczelnik o przedstawienie całego kompletu sprawy, a pani nie ma tych dokumentów w tej chwili, ja w takim bądź razie proszę, żeby pani te dokumenty teraz przyniosła”.

Naczelnik Wydziału Inwestycyjnego – **Justyna Wesołowska** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Czy moglibyśmy państwu na piśmie odpowiedzieć. Pani Beata Rachtan, jak gdyby zna całą historię, a ona niestety dzisiaj musiała pojechać na polecenie pani starosty do Łaz. Prawdopodobnie jeszcze nie wróciła, bo miała być na godz. 9:30, może przenieśmy tę dyskusję na następną Komisję i my wszystko państwu przygotujemy”. (**Agnieszka Andrzejewska** zapytała członków Komisji czy im odpowiada propozycja przeniesienia dyskusji na następną Komisję).

Gabriel Dors (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Przygotujcie wszystkie papiery chronologicznie, to jest 3 lata”.

Maria Milejska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Musieliśmy zrobić zmianę w budżecie, która jest spowodowana tym, że sięgnęliśmy po środki z Polskiego Ładu”. (**Justyna Wesołowska** potwierdziła, że wprowadzane są środki tylko z Polskiego Ładu).

Gabriel Dors (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Oczywiście trzeba pobrać własne próbki, nie ma żadnego problemu”.

Agnieszka Andrzejewska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Temat dot. powyższej inwestycji będziemy kontynuować na następnym posiedzeniu Komisji”.

Ad.4).

Nikt nie zabrał głosu w tym punkcie porządku posiedzenia.

Na tym Przewodnicząca Komisji zamknęła posiedzenie.

Protokół sporządziła:

Kamila Staško

**Przewodnicząca Komisji
Budżetu i Infrastruktury Technicznej**

Agnieszka Andrzejewska